

Andrzej Szymański*

Uniwersytet Opolski

DWIE NIEUDANE PRÓBY POZYSKANIA KS. JÓZEFA SZTONYKA DO WSPÓŁPRACY ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA

WSTĘP

Rozpracowanie Kościoła katolickiego w Polsce było jednym z priorytetowych zadań komunistycznej policji politycznej. Poważnym problemem w osiągnięciu tego celu była powszechna niechęć osób wierzących do współpracy z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, a szerzej – z całym ateistycznym reżimem. Ponadto klerycy podczas studiów seminaryjnych wielokrotnie byli ostrzegani przed zakusami ze strony bezpieki, która wprowadziła specjalną metodę werbunku duchownych, polegającą na „stopniowym, powolnym wciąganiu do współpracy, połączonym z przekonywaniem księdza, że swoją działalnością nie wyrządzi krzywdy Kościołowi”¹. Najczęściej stosowanym „narzędziem” w tego typu działaniach były często inicjowane „rozmowy operacyjne” (zwane także „rozmowami pozyskaniowymi”) ze starannie wyselekcjonowanym kandydatem na tajnego współpracownika (TW). Taktyka taka, realizowana czasami przez dłuższy czas, miała m.in. przekonać księdza, iż nie zdradza on Kościoła, a jedynie „wymienia poglądy” z funkcjonariuszem i tym samym przyczynia się do „wyeliminowania zjawisk, które utrudniają normalizację stosunków państwo – Kościół”².

Elementy tej metody są widoczne w dwóch nieudanych próbach pozyskania do współpracy ks. Józefa Sztonyka. W jego przypadku pierwsze działania podjęto w marcu 1967 r. i zakończono bez sukcesu w połowie roku 1975. Do sprawy wrócono w grudniu 1982 r. w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) o kryptonimie „Kret”. Tym razem ks. Sztonyk, zaangażowany we wspieranie opozycji, miał być wykorzystany do pacyfikowania nastrojów osób

* ORCID 0000-0002-3504-0497, e-mail: a.szymanski@uni.opole.pl

¹ F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4 (75), s. 68.

² Tamże, s. 72.

represjonowanych osadzonych w „internacie” w Nysie. Wzmoczona inwigilacja, a nawet włączenie do działania Wojskowej Służby Wewnętrznej i w tym przypadku nie przyniosły oczekiwanych skutków.

Ks. Józef Sztonyk urodził się 9 marca 1933 r. we wsi Nowostawce nieopodal Buczacza w ówczesnym województwie tarnopolskim³. Został ochrzczony tydzień później, 16 marca 1933 r.⁴ W rodzinnej parafii przystąpił do I Komunii św. w roku 1940, a po kilku latach wstąpił do Sodalicji Mariańskiej⁵. W 1945 r. wraz z rodzicami wyjechał z Kresów wschodnich i osiedlił się w miejscowości Czyżowice koło Prudnika (parafia Niemysłowice) na Śląsku Opolskim. Świadection dojrzałości „stopnia licealnego” uzyskał w Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim⁶. W końcu czerwca 1951 r. zgłosił się do seminarium duchownego w Nysie⁷. O swojej motywacji do wstąpienia na drogę kapłaństwa pisał: „O obraniu stanu duchownego myślałem od dzieciństwa. Kieruję się tym, że w stanie kapłańskim będę mógł najwięcej uczynić dobrego dla ludzi i najlepiej zbliżyć się do Boga”⁸. Józef Sztonyk jako kandydat na kleryka musiał przedłożyć władzom seminaryjnym świadectwo moralności od katechety i swego proboszcza. O. Pius Bełch OP, katecheta i moderator Sodalicji Mariańskiej, wystawił Józefowi opinię bardzo pozytywną⁹. Proboszcz zwracał uwagę na wysokie wartości moralne i społeczne cechujące kandydata¹⁰.

3 Ks. prof. Józef Sztonyk, parafiadabrowa.pl/ks-prof-jozef-sztonyk/ (xn--parafiadabrowa-psb.pl) [dostęp: 11 marca 2024 r.].

4 Zastępcze świadectwo chrztu Józefa Sztonyka, wydane w oparciu o akta personalne w Opolu 19 kwietnia 1989 r., bez numeru, Archiwum Kurii Opolskiej (AKOp), Ks. Józef Sztonyk, k. 60.

5 Ks. prof. Józef Sztonyk..., dz. cyt.

6 Odpis świadectwa dojrzałości szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego – Józef Sztonyk, AKOp, Ks. Józef Sztonyk, k. 25.

7 Podanie o przyjęcie do Seminarium Duchownego Diecezji Opolskiej z 29 czerwca 1951 r., bez numeru, tamże, k. 6.

8 Colloquium ze zgłaszającym się do seminarium z 8 sierpnia 1951 r., bez numeru, tamże, k. 27.

9 Świadectwo moralności od katechety dla Józefa Sztonyka, tamże, k. 3. „Józefa Sztonyka znam od czterech lat. Uczylem go religii przez ten cały czas i byłem jego moderatorem w Sodalicji Mariańskiej. Przez ten przeciąg czasu widziałem, jak Józef uczęszczał na naukę religii, mimo, iż tej religii już w szkole nie było, a odbywała się po nauce, po sześciu lekcjach, on zaś miał jeszcze daleko jechać rowerem do domu. Naukę traktował poważnie. Był sodalisem i to dobrym. Do sakramentów świętych uczęszczał zawsze razem z młodzieżą i częściej. Zamiar wstąpienia do stanu kapłańskiego objawiał już dawno [...]. Chłopiec zdrowy i z rodziny zdrowej. W życiu koleżeńskim stronił od swawoli wszelkiej [...]. Trzymał się na uboczu i nie miał żadnych przyjaźni czy sympatii do dziewcząt. Prosty i pracowity, skromny i ofiarny, cichy i pobożny, odcinał się od życia kolegów, ale nie rażąco. Przy tym zdolny i otwarty. Doskonale materiał na dobrego kapłana. Nie uległ wpływom „postępowego” typu życia i myślenia, pozostał zawsze oddany Kościołowi. Chłopak ze wsi, ze wschodu przybyły, zachował wszystkie dodatnie strony tego życia [...] nie nabierając ujemnych naleciałości. Oto, co mogłem zauważyć”.

10 Ks. prof. Józef Sztonyk..., dz. cyt.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

Karta studiów Józefa Sztonyka wskazuje jednoznacznie, że był pilnym studentem. Podczas wszystkich lat nauki otrzymywał noty bardzo dobre i dobre¹¹. Także i cyklicznie wystawiane świadectwa moralności świadczyły jak najlepiej o młodym kleryku¹².

Józef Sztonyk otrzymał tonsurę 6 grudnia 1953 r. z rąk ks. ordynariusza Emila Kobierzyckiego. Ten sam kapłan wyświęcił go na ostiariusza i lektora (6 lutego 1955 r.) oraz udzielił mu święceń egzorcysty i akolity (22 maja 1955 r.). Na subdiakona (27 maja 1956 r.), diakona (3 czerwca 1956 r.) i prezbitera (17 czerwca 1956 r.) wyświęcił Józefa Sztonyka ks. bp Zdzisław Goliński, ordynariusz częstochowski¹³. Pierwszą placówką młodego kapłana była parafia pw. Najświętszej Marii Panny w Gliwicach-Sośnicy¹⁴, gdzie został wikariuszem kooperatorem¹⁵. Po roku duszpasterzowania ks. Józef został skierowany przez bpa Franciszka Jopa na studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zakresie teologii pastoralnej¹⁶ i otrzymał zakwaterowanie w konwikcie dla księży¹⁷. Docelowo miał specjalizować się w homiletyce. Po zakończeniu studiów w 1960 r. i uzyskaniu stopnia licencjata ks. Sztonyk powrócił do nyskiego seminarium duchownego, gdzie objął wykłady z dykcji (fonetyki pastoralnej) i ćwiczenia z homiletyki¹⁸. Jednocześnie został drugim prefektem seminaryjnym. Od roku 1962 rozpoczął przygotowywanie rozprawy doktorskiej i uzyskał zwolnienie z części obowiązków. Ze względu na braki kadrowe wśród duchowieństwa pracę profesora łączył ustawicznie z funkcjonowaniem w duszpasterstwie parafialnym. Oprócz pierwszej placówki duszpasterskiej w Gliwicach-Sośnicy ks. Sztonyk pełnił służbę m.in. w parafii Sidzina, w Jełowej¹⁹, Ścinawie, Nysie²⁰, Domaszkowicach, Kubicach, Dąbrowie koło Niemodlina²¹. Był dziekanem skoroszyckim, a także

11 Karta studenta Józefa Sztonyka, bez daty i numeru, AKOp, Ks. Józef Sztonyk, k. 9.

12 Zob. np. świadectwo moralności kleryka z wakacji letnich 1954 r., bez numeru, tamże, k. 13.

13 Karta święceń Józefa Sztonyka, bez daty i numeru, tamże, k. 24.

14 Zgłoszenie zamiaru mianowania ks. J. Sztonyka wikariuszem w Gliwicach-Sośnicy, skierowane do opolskiego Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, z 30 maja 1956 r. (P. Sz. XII-1/56), AKOp, Ks. Józef Sztonyk, k. 31 i zgoda Wydziału do Spraw Wyznań z 4 lipca 1956 r. (nr Wz-6/S/56), tamże, k. 32.

15 Kwestionariusz kapłański, bez daty i numeru, tamże, k. 4.

16 Zezwolenia na podjęcie studiów specjalistycznych przez ks. Józefa Sztonyka z 25 lipca 1957 r., tamże, k. 29.

17 Pismo bpa opolskiego Franciszka Jopa do dyrektora konwiktu dla księży w Lublinie z 24 lipca 1957 r. (P. Sz. XII-5/57), tamże, k. 28.

18 Ks. prof. Józef Sztonyk..., dz. cyt.

19 Dekret biskupa ordynariusza w sprawie mianowania ks. Józefa Sztonyka proboszczem w Jełowej z 4 września 1973 r. (nr 2750/73/P), AKOp, Ks. Józef Sztonyk, k. 54.

20 Wydział do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu długo nie wyrażał zgody na tę nominację, gdyż ks. Sztonyk nie zgłosił się na rozmowę, na którą został wezwany w związku z mianowaniem. Pismo Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu do Kurii Diecezjalnej w Opolu z 1 sierpnia 1978 r. (Wz. 6820/5/78), tamże, k. 67.

21 Lista placówek duszpasterskich – Józef Sztonyk, tamże, k. 1.

diecezjalnym wizytatorem nauki religii na wszystkich poziomach nauczania w diecezji opolskiej²², w końcu członkiem Diecezjalnej Rady Kapłańskiej pierwszej i drugiej kadencji²³.

W październiku 1981 r. ks. Sztonyk został mianowany kapelanem zakładu karnego położonego na terenie jego nyskiej parafii pw. św. Dominika, której podówczas był proboszczem²⁴. Po wprowadzeniu stanu wojennego stał się zatem spowiednikiem, opiekunem i powiernikiem internowanych w tym zakładzie opozycjonistów. W 1983 r. podczas posługi w parafii Dąbrowa koło Niemodlina ujawniły się pierwsze objawy choroby, która doprowadziła go do przedwczesnej śmierci. W czerwcu 1987 r. poddał się operacji z powodu kamicy woreczka żółciowego w szpitalu w Niemodlinie, pod koniec tego roku był operowany w Zabrze²⁵. W roku 1988 uzyskał urlop zdrowotny²⁶, lecz choroba postępowała. W listopadzie tego roku został przyjęty do kliniki we Wrocławiu. Diagnoza brzmiała: przewlekłe zapalenie trzustki. Kolejnej operacji nie przeprowadzono, gdyż lekarze uznali stan pacjenta za beznadziejny²⁷. Ostatnią szansą było leczenie w Moguncji, jednak nazajutrz po przybyciu do tamtejszego szpitala ks. Sztonyk zmarł. Było to 19 kwietnia 1989 r.²⁸

Pogrzeb miał miejsce 25 kwietnia 1989 r. na cmentarzu parafialnym w Dąbrowie koło Niemodlina²⁹.

W niniejszym skromnym opracowaniu przedstawię dwie próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Obie nieudane.

I.

11 marca 1967 r. por. Józef Atlas, starszy oficer operacyjny Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KW MO) w Opolu, zwrócił się do naczelnika tegoż wydziału „o zezwolenie na opracowanie w charakterze kandydata na tajnego współpracownika ks. prof. dr Sztonyk Józefa”³⁰. Ks. Sztonyk dał się

22 Mianowanie ks. Józefa Sztonyka diecezjalnym wizytatorem nauki religii z 3 listopada 1975 r. (nr 3818/75/P), AKOp, Ks. Józef Sztonyk, k. 59.

23 Pismo biskupa Alfonsa Nossola do ks. Józefa Sztonyka z 30 marca 1987 r. (nr 417/87/D), tamże, k. 81.

24 Pismo biskupa opolskiego Alfonsa Nossola do naczelnika Zakładu Karnego w Nysie (2715/81/D), bez daty, tamże, k. 72.

25 Ks. prof. Józef Sztonyk..., dz. cyt.

26 Decyzja bpa Alfonsa Nossola w sprawie udzielenia urlopu zdrowotnego ks. Józefowi Sztonykowi z 5 października 1988 r. (nr 1903/88/P), AKOp, Ks. Józef Sztonyk, k. 83.

27 Karta leczenia szpitalnego z kliniki Akademii Medycznej we Wrocławiu, tamże, k. 87–90.

28 Zob. akt zgonu z 19 kwietnia 1989 r. (874/1989), AKOp, Ks. Józef Sztonyk, k. 59.

29 Klepsydra zawiadamiająca o pogrzebie ks. Józefa Sztonyka, tamże, k. 94.

30 Pismo por. Józefa Atlasa, starszego oficera operacyjnego Wydziału IV KW MO, do naczelnika tego wydziału z 11 marca 1967 r., IPN WR 0064/26, k. 7.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

poznać jako osoba solidna i systematyczna, rozważna, o łagodnym charakterze. Podczas wakacji zwiedzał Polskę. Podobno przyjaźnił się z jakąś kobietą z Gliwic, jednak nawet bezpieka nie mogła znaleźć w tym nic niewłaściwego, nie pomogła nawet perlustracja (kontrola) korespondencji³¹.

Celem werbunku miało być pozyskanie agenta z grona wykładowców nyskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Jego brak „znacznie utrudniał prowadzenie należytej pracy rozpoznawczej oraz stosowanie odpowiednich przedsięwzięć w kierunku ograniczenia oddziaływania seminarium w diecezji”³².

Opracowany został „plan dotarcia” do ks. Sztonyka poprzez kilku agentów o pseudonimach „Michalski”, „Koralski Jan”, „X-66”, „Ryszard”, „Powolny” i „Karol”, będących „na kontakcie” referatu SB w Nysie. Mieli ono dokonać „szerszego rozpoznania osobowości wymienionego”, jego zainteresowań, prac parafialnych i wykładowych. Jeden z TW miał „rozpoznać” rodzinę ks. Sztonyka i stosunki w niej panujące. Agenci „Podpora” i „Jakubek”, będący „na kontakcie” Wydziału IV KW MO w Opolu, otrzymali zadanie zbadania „zaangażowania na rzecz seminarium”. Należało także zidentyfikować tajemniczą znajomą z Gliwic, określić charakter jej znajomości z księdzem i częstotliwość ich spotkań. Bezpieka ustaliła, że jest to prawdopodobnie nauczycielka studiująca w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu³³. Planowano przeprowadzić rozmowę sondującą z TW o pseudonimie „K”, byłym klerykiem nyskim utrzymującym kontakty z alumnami i kadrą profesorską.

Pierwsze wyniki tak zakreślonych badań zaczęły napływać niebawem. Jeden z TW już 13 marca 1967 r. poinformował SB, że ks. Sztonyk jako administrator parafii w Domaszkowicach podejmował tematy polityczne w rozmowach z księżmi, wyrażając nadzieję na szybkie uregulowanie stosunków państwowo-kościelnych³⁴. 5 kwietnia 1967 r. swoją informację przesłał TW o pseudonimie „X-66”³⁵. Wskazał, że „figurant” wyklada w seminarium duchownym język łaciński, dykcję i homiletykę, posługuje duszpastersko w Domaszkowicach i Kubicach. Mieszka w Domaszkowicach, a na zajęcia dojeżdża do Nysy, zaś dwa razy w miesiącu udaje się do Opola. Informator podkreślił znane już wcześniej pozytywne cechy charakteru ks. Sztonyka, wskazał jego najbliższych znajomych (m.in. ks. Józefa Narbutta, profesora filozofii) oraz stwierdził, że ksiądz jest krytycznie ustosunkowany do faworyzowania duchownych – autochtonów przez kurię. Miał on również uwagi do „cieplarnianego” wychowania kleryków

³¹ Tamże, k. 8.

³² Tamże.

³³ Tamże, k. 9.

³⁴ Pismo Komendy MO miasta i powiatu w Nysie do Wydziału IV KW MO w Opolu z 14 marca 1967 r. (L. dz. Ng-o601/67), tajne, tamże, k. 12.

³⁵ Wyciąg z informacji TW ps. „X-66” z 5 kwietnia 1967 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 15.

w seminarium. Ks. Sztonyk do władz państwowych ustosunkowany był „raczej pozytywnie”, akcentował konieczność porozumienia między państwem a Kościołem. Jego sytuację materialną oceniono jako „raczej słabą”, co było jakoby widać m.in. po ubiorze, który był „elegancki, ale raczej przeciętny”³⁶. Mieszkał sam, sam sobie także gotował, pranie robiła mu siostra zakonna, która nieregularnie przyjeżdżała ze Ścinawy. Nie był zainteresowany polityką, cieszył się sympatią parafian. Alkohol pijał, jednak bardzo wstrzemięźliwie, jeden lub dwa kieliszki. O jakichkolwiek szczególnych znajomościach z kobietami informator nie wiedział nic³⁷.

13 kwietnia 1967 r. nyska milicja przesłała do Wydziału IV KW MO w Opolu pozyskany na drodze perlustracji anonim, który był skierowany do opolskiej kurii biskupiej³⁸.

Donos, datowany na 27 marca 1967 r. w Prusinowicach, pisany był bardzo niewyraźnie, z pominięciem wszelkich reguł gramatycznych i interpunkcyjnych³⁹. Chodziło w nim prawdopodobnie o wskazanie wad miejscowych duszpasterzy i pozytywne uwypuklenie na tym tle działalności ks. Sztonyka, który pojawiał się w parafii nieregularnie, na zastępstwo⁴⁰.

16 czerwca 1967 r. kpt. mgr Abramczyk, kierownik grupy I Wydziału IV KW MO w Opolu, skierował do naczelnika tego Wydziału odręczny raport z prośbą o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy z ks. Sztonykiem jako kandydatem na tajnego współpracownika⁴¹. Przedstawionym do akceptacji celem rozmowy było „osobiste zapoznanie się z kandydatem”, zbadanie jego stosunku do instytucji kościelnych, stworzenie podstawy do umówienia się na kolejną rozmowę. Ogólnym tematem miało być rzekome faworyzowanie przez bpa Franciszka Jopa „elementów proniemieckich wśród kleru diecezji opolskiej”⁴². Plan rozmowy przewidywał m.in. pochwalenie księdza za „lojalny stosunek do państwa”, prośbę o wyjaśnienie zjawiska „hołubienia” przez kurię księży – autochtonów, nawiązanie do funkcjonowania administratorów apostolskich na ziemiach zachodnich, co z pewnością miało nawiązywać do mianowania bpa Franciszka Jopa administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis* w Opolu, co nastąpiło 25 maja 1967 r.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, k. 15.

³⁸ Pismo Komendy MO miasta i powiatu w Nysie do Wydziału IV SB KW MO w Opolu z 13 kwietnia 1967 r. (L. dz. Na-00868/641/67), tajne specjalnego znaczenia, tamże, k. 16.

³⁹ Tamże, k. 17–18.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Pismo kpt. mgra Abramczyka do naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu z 13 czerwca 1967 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 19.

⁴² Tamże.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

14 czerwca 1968 r. kpt. Mieczysław Baran, zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Grodkowie, przesłał naczelnikowi Wydziału IV KW MO w Opolu najnowsze wiadomości dotyczące „ks. Józefa Sztonyk – proboszcza parafii Sidzina”⁴³. W piśmie opatrzonym nagłówkiem „Tajne specjalnego znaczenia” znajdujemy informację, że „figurant” przybył do parafii Sidzina dekanatu skoroszyckiego z Nysy 21 lutego 1968 r. Cieszył się szacunkiem nowych parafian. Był lubiany także i za to, że nie był autochtonem, co miało znaczenie dla ludności pochodzącej głównie z powiatu żywieckiego. Ważne było także, że ks. Sztonyk był naukowcem, wykładowcą seminarium duchownego oraz dziekanem skoroszyckim. O tym donosił kontakt obywatelski (KO) „W.J.”. Natomiast przedstawiciel „agentury księżowskiej” TW „Heniek”, „jedyne mający bezpośrednie dotarcie do prof. Sztonyka” z tytułu wspólnej pracy duszpasterskiej, nie mógł wiele pomóc bezpiecze, gdyż był mu on znany jako ksiądz postępowy, a zatem był traktowany z rezerwą. Przekazał jednak, że nowy proboszcz był dobrym organizatorem pracy parafialnej i duszpasterskiej. Ponadto popierał „w zupełności” stanowisko biskupów i był wiernym wykonawcą ich zaleceń. To stanowisko „probiskupie” zajmował jakoby w ramach troski o swoje stanowisko i przyszlą karierę⁴⁴.

Jedna z rozmów pracownika SB z ks. Sztonykiem odbyła się 25 czerwca 1967 r. o godz. 8.30. w Domaszkowicach koło Nysy⁴⁵. Z inicjatywy funkcjonariusza poruszono następujące tematy: ewentualny wybór ks. Schenka na biskupa, tolerowanie przez kurię „elementów proniemieckich” wśród kleru, stosunki państwo – Kościół, sytuacja w nyskim seminarium duchownym, plany ks. Sztonyka na przyszłość. W kwestii „promowania” ks. Schenka ks. Sztonyk stwierdził, iż jest to niemożliwe, gdyż „kandydat” „nie jest lubiany przez ordynariusza”, księży i alumnów. Miał to być „wąskotorowy specjalista bez horyzontów”. Na sugestię, że ks. Schenk jest germanofilem, ks. Sztonyk stwierdził, że „nic pewnego na ten temat powiedzieć nie może”⁴⁶. Podobne zdanie miał na temat usilnie suflowanego przez bezpiekę „umacniania niemczyzny”. Nieodmiennie był zwolennikiem normalizacji stosunków państwowo-kościelnych, a odnośnie do neoprezbiterów – absolwentów nyskiej uczelni stwierdził, że „nie ma wśród nich zdolniejszych jednostek, jednak są to dobrze przygotowani fachowcy, którzy powinni sobie dobrze poradzić na placówkach”⁴⁷. Ks. Sztonyk nie miał też sprecyzowanych planów na przyszłość, nie zależało mu na wyjazdach

⁴³ Pismo z-cy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Grodkowie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Opolu z 14 czerwca 1968 r. (L. dz. Gw-0751/68), tajne specjalnego znaczenia, tamże, k. 23.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Notatka służbowa z 27 czerwca 1967 r., tajne, bez numeru, tamże, k. 25.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

zagranicznych ani na awansach. Nie był nawet zdecydowany, czy woli pracę wykładowcy seminaryjnego, czy może chciałby poświęcić się duszpasterstwu parafialnemu. „Jest mi to zupełnie obojętne, gdzie mnie dadzą, sam nie będę się ubiegał o kształtowanie mojego dalszego losu”. Gdyby miał pozostać w nyskim seminarium, chciałby otworzyć przewód doktorski. W ramach urlopu umówił się z kolegami na kajaki. W zeszłym roku przebywał dwa tygodnie w Bieszczadach. Na tym rozmowę zakończono. We wnioskach natomiast zapisano, że ks. Sztonyk „jest mało mówny, jakby zobojętniały, o przeciętnej inteligencji”, sprawy Kościoła zna bardzo pobieżnie, zajmuje się tylko swoimi sprawami. Na pożegnalne pytanie funkcjonariusza, czy „gdy będzie potrzebował pomocy, może się do niego zwrócić”, odpowiedział, iż „o ile to będzie konieczne, to proszę”. Sporządzający notatkę kpt. mgr Abramowicz stwierdził, że należy kontynuować rozmowy z ks. Sztonykiem w przyszłości⁴⁸.

Wydaje się, że – świadomie lub nieświadomie – ks. Sztonyk rozegrał bezpiekę po mistrzowsku. Nie odmówił rozmowy, przyjął funkcjonariusza uprzejmie, a następnie nie powiedział mu nic, czego tamten i tak by nie wiedział. Przedstawił mu się jako człowiek niezorientowany, bez dostępu do znaczących informacji, skoncentrowany jedynie na swoich zadaniach, a do tego niezbyt inteligentny i mało błyskotliwy. Żaden zagorzały antykomunista, „religijny fanatyk”, po prostu miły i sympatyczny ksiądz, który naprawdę niewiele wie, chce żyć ze wszystkimi w zgodzie, na którego nie ma żadnych kompromatów i „haków”. Czyli ktoś taki, kto dla Służby Bezpieczeństwa nie był raczej przydatny do niczego...

Minęły prawie dwa lata. 11 marca 1969 r. komenda powiatowa MO w Grodkowie przekazała KW MO w Opolu kolejną charakterystykę ks. Sztonyka⁴⁹, autorstwa TW ps. „Heniek”. Według informatora skoroszycki dziekan „nie jest wymagający i nie [jest] sfanatyzowany. Konferencje dekanalne zwołuje tylko po to, by je odfajkować. Z zasady odbywają się one w parafii, w której przypada odpust. Narady dekanalne – to krótkie spotkania księży z dekanatu, na które składają się: referaty ascetyczne, komunikaty podawane przez dziekana, wręczenie listów pasterskich. Wręczanie listów pasterskich lub ich rozsyłanie odbywa się już nieraz po terminie ich ważności. Z tego tytułu księża wykazują aprobatę dziekanowi, bowiem wiele listów nie czyta się, gdyż dostarczone zostały po fakcie”⁵⁰.

Kolejna charakterystyka, tym razem autorstwa dwóch „księżowskich” TW – „WJ” i „M” – nosi datę 1 kwietnia 1969 r.⁵¹ Według nich ks. Sztonyk, podówczas

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Informacja dot. ks. Józefa Sztonyka – dziekana dekanatu skoroszyckiego z 11 marca 1969 r. (I-0458/69), tajne, tamże, k. 33.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Informacja dot. ks. Józefa Sztonyka – proboszcza parafii Sidzina z 1 kwietnia 1969 r. (I-0458/69), tajne, tamże, k. 37.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

proboszcz w Sidzinie, „uchodził w swej parafii za księdza spokojnego”. Nie prowadził szerszej działalności duszpasterskiej, ograniczał się do odprawiania nabożeństw i nauczania religii w punkcie katechetycznym mieszczącym się na plebanii. Wraz z nim na plebanii mieszkała jego ciotka, pełniąca rolę gospodyni, a w sprzątaniu pomagała jedna z parafianek. Proboszcz nie odwiedzał parafian w ich domach, nie był przesadnie towarzyski. Nie korzystał raczej także z pomocy rady parafialnej. Sporadycznie odwiedzał go ktoś spoza parafii, raczej zawsze byli to księża nieznani informatorom. Ks. Sztonyk niejednokrotnie nie wygłaszał kazań podczas mszy św., ograniczając się do przeczytania urywka Ewangelii. Jeśli kazania były krótkie i na tematy religijne. Natomiast podczas odwiedzin kołędowych proboszcz poświęcał wiele uwagi parafianom, prowadząc długie rozmowy na różne tematy. Nie przyjmował żadnych ofiar pieniężnych, twierdząc, że „chodzi z błogosławieństwem, a nie po pieniądze”⁵².

Sama parafia sidzińska uważana była za placówkę trudną, „słynącą z chuli-gaństwa, pijaństwa i kradzieży”⁵³. Zdarzały się pobicia nauczyciela czy nawet komendanta ORMO, kradzieże drobnego inwentarza, napady. Niektórzy miejscowi rolnicy „słynęli z rozrabiactwa, znęcania się nad rodzinami, a ich gospodarstwa były mocno zaniedbane”⁵⁴.

Kolejny donos nosił datę 15 kwietnia 1969 r., informatorem był kontakt obywatelski (KO) o pseudonimie „BK”, utrzymujący osobisty kontakt z ks. Sztonykiem⁵⁵. Według niego miał to być ksiądz „postępowy i lojalny wobec władz państwowych”, krytykujący chuligaństwo i złe prowadzenie się parafian⁵⁶. Nie nawiązywał bliższych kontaktów towarzyskich z parafianami. Według KO ks. Sztonyk nie został duchownym z powołania. Jego rodzina miała być dość zamożna, ojciec był księgowym w spółdzielni produkcyjnej, jeden z braci był prawnikiem, a siostra także „posiadała wykształcenie wyższe”. Ponadto sidziński proboszcz miał mieć „wrogi stosunek do biskupów polskich”. Ich wymysły były „pozbawione wszelkiej logiki” i nie powinny mieć racji bytu w „naszym ustroju”. Ponadto ks. Sztonyk nie czuł się związany z Sidziną, uważał, że niebawem zostanie przeniesiony w inne miejsce⁵⁷.

Minęły ponad dwa lata. 21 października 1971 r. funkcjonariusz Wydziału IV KW MO⁵⁸ w Opolu przeprowadził kolejną rozmowę z ks. Sztonykiem jako

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Wyciąg z informacji od kontaktu obywatelskiego „BK” z 15 kwietnia 1969 r. (Gw-0521/69), tajne, tamże, k. 39.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Departament (pion) IV w strukturze Służby Bezpieczeństwa oraz wydziały IV w komendach wojewódzkich MO zajmowały się inwigilacją Kościoła katolickiego oraz innych związków wyznaniowych,

kandydatem na TW⁵⁹. Rozpoczęto od spraw natury ogólnej – związanych z funkcjonowaniem parafii, codziennymi pracami i zajęciami duszpasterskimi. Proboszcz stwierdził, że jego parafianie otrzymali po wojnie dobrze wyposażone gospodarstwa poniemieckie wraz z niemalym arealem ziemi, jednak łatwo wzbogaciwszy się, nie dbali o nie i doprowadzili je do stanu opłakanego. Na terenach wschodnich musieliby pracować całe życia na to, co dostali na Opolszczyźnie. Przyczyną takiego stanu rzeczy było m.in. przekonanie, że niebawem będą musieli wrócić na wschód. Ponadto istniały duże zaniedbania w wychowaniu młodego pokolenia, rozszerzała się plaga pijaństwa, chuligaństwo, brak dbania o dobro ogółu. Jednak ks. Sztonyk uważał, że z biegiem czasu nastąpią korzystne zmiany w tym względzie⁶⁰. „Przy serdecznie rozwijającej się dyskusji” pracownik bezpieczeństwa zapytał o ocenę stosunków państwo – Kościół. Ks. Sztonyk skrytykował niektórych hierarchów, których nazbyt pryncypialne stanowisko utrudnia codzienną pracę „kleru dołowego”. Podobne ograniczenia widział w działaniach administracji państwowej. Między władzami państwowymi a Kościołem powinien istnieć dialog, a wzajemne kontakty winny pozwalać na wymianę doświadczeń w kwestiach interesujących obie strony. Kolejna seria pytań dotyczyła stosunków panujących w seminarium duchownym. Tutaj kandydat na TW „starał się nie wyrażać swojej pełnej opinii, ograniczając się jedynie do twierdzeń pozytywnych”. Wyjątkiem miały być trzy kwestie: sprawy personalne w seminarium, w tym istnienie „opcji proniemieckiej” wśród kadry i alumnów, wyjazdy księży i seminarzystów do Republiki Federalnej Niemiec oraz „problemy ks. Marcola z pracą doktorską”. I tutaj ks. Sztonyk „nie wyrażał swojej pełnej opinii”. Zauważał pewne faworyzowanie kleru autochtonicznego w diecezji, uważał, że to nie wina ordynariusza, ks. bpa Jopa, lecz bpa pomocniczego Wacława Wyciska, odpowiedzialnego za sprawy kadrowe. W seminarium natomiast nie wyczuwało się atmosfery proniemieckiej. Prezentowanie pewnych sympatii w tym kierunku „nie miało [...] charakteru określonego działania”⁶¹.

Prowadzący rozmowę ocenił ks. Sztonyka jako osobę „pozytywnie ustosunkowaną do organów bezpieczeństwa”, otwartą na dalsze spotkania i dyskusje. Sama rozmowa była uznana za „celową i pozytywną”. Kandydat na TW to osoba „inteligentna o charakterze zrównoważonym i dość dużej kulturze”. To miało

oraz laikatu zaangażowanego religijnie i społecznie. Zob. F. Musiał, *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków–Warszawa 2020, s. 44.

59 Notatka służbowa z rozmowy z kandydatem na TW ks. J. Sz. z 22 października 1971 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, IPN WR 0064/26, k. 49.

60 Tamże.

61 Tamże.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

rokować obiecujące rezultaty przyszłych rozmów, tym bardziej że ks. Sztonyk „miał perspektywę aby awansować do wyższych władz kościelnych”⁶².

W latach 1971–1978 z ks. Sztonykiem przeprowadzono wiele rozmów operacyjnych, których jednym z celów miał być werbunek do współpracy z SB. Jednak w roku 1975 kapłan „kategorycznie odmówił dalszych kontaktów” z bezpieką. Dalsze próby pozyskania speliły na niczym, jednak planowano kolejne, gdyż „poczynione zostały kroki, które wskazywały na [...] pozytywne efekty”⁶³.

9 czerwca 1975 r. kpt. J. Waćławski, naczelnik grupy II Wydziału IV KW MO w Opolu, sporządził wniosek dotyczący „zaniechania opracowania kandydata <Sz. J.> nr 6435”⁶⁴. Jest to dokument znamieny. Czytamy w nim, że dwie rozmowy operacyjne, przeprowadzone 15 lipca 1974 r. i w styczniu roku następnego w Jełowej, doprowadziły do ustalenia, iż „kandydat <Sz. J.> stanowczo odmówił jakiegokolwiek kontaktu ze Służbą Bezpieczeństwa. W jego odczuciu kontakt z naszymi organami uważany jest przez niego za zdradę Kościoła. Uważa, że nie widzi na przyszłość takich problemów, które on i przy jego pomocy⁶⁵ mogłaby rozwiązać Służba Bezpieczeństwa. Swoje zdecydowanie negatywne stanowisko do zaproponowanych kontaktów z naszą służbą potwierdził w czasie drugiego spotkania [...]”⁶⁶. Podczas spotkań ks. Sztonyk wyjaśnił, że wszystkie donosy, które wysyłali na niego byli parafianie z Sidziny, są nieprawdziwe. Żadna interwencja ze strony SB na jego rzecz (pomoc w sprawach życiowych) nie była mu do niczego potrzebna. Od bezpieki nic nie chciał. „W takiej sytuacji brak jest warunków do dalszego opracowywania kandydata, ponieważ zdecydowanie jego i szczerą niechęć do kontaktów [...] nie rokuje nadziei na pozytywne wyniki naszych działań”⁶⁷. Wniosek: „Kandydat na TW <Sz. J.> nie rokuje nadziei na pozyskanie go do współpracy”⁶⁸.

II.

Bezpieka powróciła do sprawy werbunku ks. Sztonyka mniej więcej rok po wprowadzeniu stanu wojennego. 7 grudnia 1982 r. naczelnik Wydziału IV KW MO

⁶² Tamże, k. 52.

⁶³ Plan przedsięwzięć w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Kret” nr ewid. 28206 z 7 grudnia 1982 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, tamże, k. 54.

⁶⁴ Wniosek o zaniechanie opracowania kandydata „Sz. J.” nr 6435 z 9 czerwca 1975, bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, tamże, k. 60.

⁶⁵ Zachowano pisownię oryginalną.

⁶⁶ Wniosek o zaniechanie opracowania kandydata „Sz. J.” nr 6435 z 9 czerwca 1975, bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, IPN WR 0064/26, k. 60.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże.

w Opolu podpisał wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Kret”⁶⁹. Ks. Sztonyk był wówczas proboszczem parafii św. Dominika w Nysie, a na plebanii miały odbywać się zebrania „byłych działaczy” Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”. Miano tam jakoby obradować nad powołaniem tajnej organizacji, przechowywaniem broni i materiałów wybuchowych, a nawet nad dokonywaniem aktów sabotażu⁷⁰. Zebrania takie planowano organizować regularnie, a proboszcz ponoć „zobowiązał się do finansowego wspierania nielegalnej grupy”⁷¹. Celem rozpracowania była oczywiście inwigilacja uczestników tych spotkań i ustalenie ich planów na przyszłość, „zapobieżenie ewentualnym aktom terrorystycznym” oraz zbieranie dokumentacji procesowej⁷². W sprawie planowano wykorzystać 6 tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych (kryptonimy: „Marek”, „Opolski”, „Zajac”, „Ryszard”, „Zyta”, „Mateusz”)⁷³. Prowadziło ją co najmniej dwóch funkcjonariuszy – por. Zbigniew Lis i por. Zbigniew Wdowikowski, obaj starsi inspektorzy Wydziału IV KW MO w Opolu⁷⁴.

Jak już wyżej wspomniano, ks. Sztonyk po wprowadzeniu stanu wojennego był kapłanem w ośrodku dla internowanych w Nysie⁷⁵, gdzie nawiązał znajomości z opozycjonistami w województwie opolskiego, jeleniogórskiego i wrocławskiego. Wspierał materialnie represjonowanych i – według bezpieki – pełnił rolę łącznika między nimi a działaczami pozostającymi na wolności⁷⁶.

Ponadto zarzucano mu udostępnianie budynków plebanii na potrzeby opozycji. Na zebraniach tam organizowanych miano naradzać się w sprawie powołania tajnej organizacji o charakterze terrorystycznym (sic!). Proboszcz miał także gromadzić materiały na temat internowanych i podobno przekazywał je do Genewy⁷⁷.

Wobec tak rozbudowanych zarzutów i podejrzeń należało zastosować adekwatne środki. Przede wszystkim Wydziały IV i V KW MO⁷⁸ w Opolu winny

69 Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kret” przeciwko Józefowi Sztonykowi z 7 grudnia 1982 r. (nr ewidencyjny 28206), tajne, tamże, k. 48.

70 Tamże.

71 Tamże, k. 49.

72 Tamże. Zob. Arkusz informacyjny kandydata na TW, tamże, k. 52.

73 Wykaz TW i kontaktów operacyjnych wykorzystywanych w sprawie, bez numeru, tajne, tamże, k. 46. Do kontaktów zaliczono m.in.: ks. Emila Ojczyka, Jarosława Chołodeckiego, Jerzego Gneciaka, ks. Czesława Nowaka, Janinę Olejnik – razem było to 13 osób. Osoby te musiały „zasługiwać na uwagę z punktu widzenia operacyjnego”, czyli być znajomymi figuranta.

74 Karta kontrolna, bez daty i numeru, tamże, k. 45.

75 Zob. B. Perlak, *Internowani na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Ośrodki odosobnienia podległe Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu (1981–1982)*, Wrocław–Warszawa 2017, s. 277 i n.

76 Plan przedsięwzięć w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Kret” nr ewid. 28206 z 7 grudnia 1982 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, IPN WR 0064/26, k. 54

77 Tamże.

78 Departament (pion) V SB i wydziały V w komendach wojewódzkich MO miały za zadanie ochronę gospodarki „przed wrogim oddziaływaniem grup antysocjalistycznych”. Zob. F. Musiał, *Podręcznik...*, dz. cyt., s. 47.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

nawiązać ścisłą współpracę, uruchomić „wspólną” agenturę, wymieniać się informacjami. Oprócz tego planowano kolejne rozmowy operacyjno-sondażowe z ks. Sztonykiem i nakłonienie go, aby „pozytywnie wpływał na internowanych”. Wszelkie pomieszczenia na plebanii należało rozpoznać pod kątem założenia podsłuchów. Wreszcie należało rozpoznać „personel cywilny” plebanii oraz osoby przebywające tam okazjonalnie, tzn. elektryków, palaczy, gosposię, konserwatorów. Z grona tych osób należało pozyskać tajnego współpracownika⁷⁹.

W październiku 1982 r. w nyskiej plebanii odbyło się spotkanie działaczy opozycyjnych z Nysy, Prudnika i Opolą, podczas którego miano wyłonić „wspólny front działalności podziemnej dla całego województwa”⁸⁰.

W połowie grudnia 1982 r. por. Zbigniew Lis przeprowadził rozmowę z ks. Sztonykiem, trwała ona około kwadransa⁸¹. Mówiono głównie o pracy duszpasterskiej w ośrodku dla internowanych, funkcjonariusz prosił o pozytywne kształtowanie postaw osób internowanych, kapelan w zasadzie przyjął tę sugestię, jednak w sposób zupełnie niezobowiązujący. Umówiono się na kolejne spotkanie w bliżej nieokreślonej przyszłości. Por. Lis zapisał w notatce służbowej, że podczas rozmowy ks. Sztonyk był napięty, wyrażał się oględnie i „sprawiał wrażenie osoby zupełnie niekontaktowej”. Był jednocześnie „bardzo taktowny”, co umożliwiło porucznikowi „rozpoznanie niektórych pomieszczeń plebanii”⁸².

W styczniu 1983 r. ks. Sztonyk asystował przy ślubie kościelnym Jarosława Chołodeckiego, byłego wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”. Podobnie we wrześniu 1983 r. asystował przy ślubie znanego opozycjonisty A. Klusika. Oba wesela były okazją do spotkań licznych opozycjonistów⁸³.

W dokumencie z początku kwietnia 1983 r. przypisano mu organizowanie spotkań działaczy z czterech województw Dolnego Śląska, prowadzenie „trzystustronicowej księgi”, która na okładce miała znak krzyża i napis „Klub Ekstremy «Solidarność»” (do księgi tej miały wpisywać się osoby uczestniczące w spotkaniach), udzielania „taktycznych” wskazówek goszczonym opozycjonistom („by ludzie nie bardzo liczyli na wizytę Papieża, by nie dali się uśpić, [...] potrzebna jest codzienna walka”)⁸⁴. Kapłan miał także informować

⁷⁹ Tamże, s. 55.

⁸⁰ Pismo WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu z 28 lutego 1985 r. (L. dz. OA-0698), tajne, IPN WR 0064/26, k. 67.

⁸¹ Notatka służbowa z rozmowy z ks. Józefem Sztonykiem z 20 grudnia 1982 r., bez numeru, tajne, tamże, k. 59.

⁸² Tamże.

⁸³ Pismo WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu z 28 lutego 1985 r. (L. dz. OA-0698), tajne, tamże, k. 67.

⁸⁴ Pismo KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu z 5 kwietnia 1983 r. (L. dz. Roo85/83), tajne specjalnego znaczenia, tamże, k. 61.

o ogólnopolskiej pielgrzymce byłych internowanych do Częstochowy, która miała być zorganizowana w połowie maja 1983 r.⁸⁵ Przebieg jednego z takich spotkań relacjonował(a) TW ps. „Zyta”⁸⁶, przybywający(-ca) do Nysy z grupą opozycjonistów z Jeleniej Góry. Ks. Sztonyk określany był w donosie jako „brat Józef”. Zatem „brat Józef” rozdawał na spotkaniu ulotki, książki, zdjęcia walk ulicznych w Lubinie i interwencję milicji. Nakłaniał do organizowania kontrmanifestacji, aby „udowodnić, że «S» istnieje”, udzielał działaczom napomnień oraz pouczeń, strofował ich za popełnione uchybienia i ogólnie sprawiał wrażenie regionalnego przywódcy zdelegalizowanej „Solidarności” wysokiego stopnia. Ten obraz nie pasuje zbyt do wyżej zarysowanego charakteru naszego bohatera, zatem należy przyjmować go z dużą ostrożnością. Być może ks. Sztonyk rzeczywiście realizował się jako nieoficjalny lokalny „przywódca” podziemnych struktur związkowych, pokazując tutaj niejako swoje „drugie oblicze”, jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że to lokalna bezpieka celowo demonizowała osobę księdza, aby wykazać przełożonym, z jakimi wielkimi problemami musi się zmagać w terenie. Sugerowano, że ksiądz działał w porozumieniu z Episkopatem Polski⁸⁷. Bezpieka z Jeleniej Góry ostrzegała nawet siostrzaną instytucję z Opola, że „«brat Józef» jest prawdopodobnie łącznikiem i koordynatorem działań opozycji na terenie południowo-zachodniej Polski z ramienia TKK⁸⁸ i Episkopatu”⁸⁹.

Na przełomie 1983 i 1984 r. na plebanii ks. Sztonyka wielokrotnie odbywały się narady działaczy zdelegalizowanej „Solidarności”. Utarł się także zwyczaj, że każdy udający się na emigrację działacz z Opola odwiedzał przed wyjazdem ks. Sztonyka, aby się pożegnać⁹⁰.

Z dniem 12 grudnia 1983 r. ks. Józef Sztonyk został przeniesiony ze stanowiska proboszcza parafii św. Dominika w Nysie do parafii w Dąbrowie koło Niemodlina, gdzie także został proboszczem. Dalej pracował jako profesor WSD⁹¹. Od czasu tego przeniesienia wizyty opozycjonistów stały się rzadsze.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Wyciąg z informacji operacyjnej TW ps. „Zyta” z 12 kwietnia 1983 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, tamże.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (TKK) – struktura konspiracyjna działająca w całej Polsce, utworzona 22 kwietnia 1982 r. Skupiała przywódców najważniejszych regionów podziemnej „Solidarności”. Jej zadaniem było kierowanie podziemnymi strukturami związku na terenie kraju w celu osiągnięcia zamierzonych celów politycznych, zob. Encyklopedia Solidarności, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14640,Tymczasowa-Komisja-Koordynacyjna-NSZZ-Solidarnosc.html> [dostęp: 28 lipca 2025 r.].

⁸⁹ Pismo KW MO w Jeleniej Górze do naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu z 30 maja 1983 r. (L. dz. 19 A-00438/83), tajne specjalnego znaczenia, IPN WR 0064/26, k. 65.

⁹⁰ Tamże, k. 68.

⁹¹ Notatka służbowa z 23 grudnia 1983 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, tamże, k. 66.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

Przyczyną były najprawdopodobniej trudności komunikacyjne, brak dogodnych połączeń PKP i PKS⁹².

19 marca 1985 r. por. Z. Wdowikowski, starszy inspektor Wydziału IV WUSW w Opolu, złożył wniosek o „zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania”⁹³ (SOR⁹⁴) krypt. «Kret»⁹⁵. We wniosku czytamy, że powodem założenia sprawy były liczne spotkania ks. Sztonyka z opozycjonistami na plebanii w Nysie, podczas których jakoby planowano stworzyć nielegalną organizację o charakterze „terrorystyczno-sabotażowym”. Jednak „w wyniku prowadzonego rozpoznania operacyjnego przy wykorzystaniu tajnych współpracowników własnych, jak i pozostających na łączności RUSW w Nysie i Wydz. V tut. WUSW oraz techniki operacyjnej ustalono, że wymieniony po przeniesieniu się z Nysy do Dąbrowy [...] zerwał kontakt z byłymi działaczami «S» i zaprzestał działalności na rzecz nielegalnych struktur tego związku. Do zaprzestania tej działalności przyczynił się fakt zrealizowania ze skutkiem pozytywnym szeregu przedsięwzięć operacyjnych wynikających z planu w [...] wymienionej sprawie”⁹⁶. Wniosek poparł zastępca naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu, precyzując, że TW „Elbor” i TW „Wojtek” potwierdzili „duże zadowolenie” ks. Sztonyka z przeniesienia na parafię wiejską, który dzięki temu miał możliwość oderwania się od spraw związanych ze wspieraniem opozycji solidarnościowej⁹⁷.

⁹² Pismo WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu z 28 lutego 1985 r. (L. dz. OA-0698), tajne, tamże, k. 68.

⁹³ Zob. T. Polaszek, *Wszczynanie, cel i zadania sprawy operacyjnego rozpracowania*, Warszawa 1985, s. 9 i n.

⁹⁴ „Sprawa operacyjnego rozpracowania (SOR) – kategoria sprawy operacyjnej oraz dotyczących jej akt o najwyższym stopniu zaangażowania operacyjnego prowadzącej ją jednostki SB. SOR była wszczynana, gdy właściwa jednostka SB otrzymywała pewne informacje o „antypaństwowej”, „antypartyjnej”, „przestępczej” etc. działalności osoby lub grupy osób bądź zmieniano kategorię uprzednio prowadzonych wobec wspomnianej/wspomnianych osób spraw operacyjnych (SOS, KE) w przypadku wykrycia takowej jej/ich działalności w toku sprawy. SOR wszczynano również w przypadku stwierdzenia przez SB, że „dokonano czynu przestępczego z pobudek wrogich”, sprawy takiego czynu są nieznani, a rzecz ze względu na ciężar owego czynu wymaga wszechstronnego zbadania. Celem prowadzenia SOR było uzyskanie dokładnych informacji o „wrogiej działalności” (oraz prowadzących ją osobach) i jej utrudnienie bądź zastopowanie. Założenie i prowadzenie SOR wymagało wykorzystania wszystkich dostępnych prowadzącej ją jednostce SB środków operacyjnych, w szczególności wykorzystywano współpracowników wszelkich kategorii, kontrolę korespondencji, podsłuchy telefoniczne i pokojowe oraz niejawną kwerendę archiwalną, w szczególności wykorzystywano archiwalne materiały ewidencyjne i operacyjne SB, akta pracownicze osób objętych inwigilacją, akta paszportowe, akta dot. wystawienia dowodów tożsamości, akta studenckie etc. [...]”, Inwentarz archiwalny IPN, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/%22> [dostęp: 28 lipca 2024 r.].

⁹⁵ Wniosek o zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kret” nr ewid. 28206 z 19 marca 1985 r., bez numeru, tajne specjalnego zdarzenia, IPN WR 0064/26, k. 75.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Odrębna notatka – opinia zastępcy Wydziału IV WUSW w Opolu z 20 marca 1985 r., bez numeru, tamże, k. 76.

Działalnością ks. Sztonyka interesował się natomiast opolski oddział Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW)⁹⁸, od kwietnia 1985 r. gromadzący materiały wstępne pod kryptonimem „Kapelan” (nr 028/85)⁹⁹ w sprawie „rozpoznania kontaktów i ewentualnej antysocjalistycznej działalności b. działaczy b. «Solidarności»”¹⁰⁰. Monitorowano m.in. spotkania opozycjonistów na plebanii w Dąbrowie. Jedno z nich odbyło się 19 kwietnia 1985 r., gromadząc aktywistów z Opola, Otmuchowa i Wrocławia. Większość z nich знаła księdza z okresu internowania. Ponadto dobrze poinformowany tajny współpracownik WSW ps. „Wojtek” zeznał, że w maju 1985 r. ks. Sztonyk posiadał nielegalne wydawnictwa Solidarności Walczącej (SW), 16 czerwca tego roku wziął udział w spotkaniu działaczy podziemia we Wrocławiu, gdzie także otrzymał wydawnictwa bezdebitowe¹⁰¹. „Wojtek” informował także o odwiedzinach postronnych osób na plebanii w Dąbrowie i podawał numery rejestracyjne samochodów, którymi przyjeżdżali goście. Wobec tego WSW podjęła działania mające na celu ustalenie charakteru spotkań w mieszkaniu ks. Sztonyka, charakteru materiałów bezdebitowych będących w jego posiadaniu, prób „negatywnego oddziaływania na społeczeństwo oraz werbunku nowych osób do działań opozycyjnych”¹⁰². Ponadto WSW zamierzała podjąć w tej sprawie współdziałanie z Wydziałem IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu.

Plan współdziałania między opolskim WUSW a Oddziałem WSW w Opolu z 23 czerwca 1986 r.¹⁰³ zakładał m.in. następujące przedsięwzięcia operacyjne:

1. Oddział WSW, wykorzystując swego TW o ps. „Wojtek”, miał zabezpieczyć dopływ informacji o ks. Sztonyku. Informacje te miały dotyczyć „jego postawy, zachowania, potwierdzenia kontaktów, czasu i miejsca spotkań z opozycją polityczną oraz treści prowadzonych rozmów”¹⁰⁴;
2. Wydział IV WUSW w Opolu, wykorzystując własnego TW o ps. „Orlik” oraz inne osobowe źródła informacji (OZI), miał podjąć „sukcesywną kontrolę operacyjną figuranta w środowisku kleru diecezji opolskiej”¹⁰⁵;

⁹⁸ O współpracy obu służb zob. F. Musiał, *Podręcznik...*, dz. cyt., s. 81 i n.

⁹⁹ Notatka służbowa z 26 maja 1986 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, IPN WR 0064/26, k. 69–71.

¹⁰⁰ Plan współdziałania pomiędzy Wydziałem IV WUSW w Opolu a Oddziałem WSW w Opolu w kwestii realizacji przedsięwzięć w ramach materiałów wstępnych krypt. „Kapelan” z 23 czerwca 1986 r. (D-01425/1), tajne, tamże, k. 73–74.

¹⁰¹ Notatka służbowa z 26 maja 1986 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, tamże, k. 69–71.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Plan współdziałania pomiędzy Wydziałem IV WUSW w Opolu a Oddziałem WSW w Opolu w kwestii realizacji przedsięwzięć w ramach materiałów wstępnych krypt. „Kapelan” z 23 czerwca 1986 r. (D-01425/1), tajne, tamże, k. 73–74.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

3. TW „Wojtek” miał rozpoznać możliwość tajnego przeszukania na terenie plebanii w Dąbrowie „w celu potwierdzenia wrogiej działalności”. W razie potwierdzenia możliwości przeszukania miało ono zostać zrealizowane;
4. Służba Bezpieczeństwa miała założyć podsłuch telefoniczny w mieszkaniu ks. Sztonyka. Ponadto przeciwko opozycjonistom zbierającym się na plebanii miano wykorzystać funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW i Wydziału „B” (obserwacja)¹⁰⁶.

Tak zaplanowane działania przerwało najprawdopodobniej faktyczne wycofanie się ks. Sztonyka z działalności opozycyjnej spowodowane postępującymi kłopotami zdrowotnymi i jego przedwczesna śmierć w kwietniu 1989 r.

ZAKOŃCZENIE

W krótkim szkicu starałem się pokazać niektóre zdarzenia z życia opolskiego duszpasterza i profesora seminaryjnego związane z jego kontaktami ze Służbą Bezpieczeństwa. Przedwcześnie zmarły w wieku 57 lat ks. Sztonyk na pozór był zwykłym kapłanem zaangażowanym w pracę dydaktyczną i duszpasterską na wielu placówkach. Jednak w czasach, gdy wielu kapłanom udowodniono współpracę z komunistyczną bezpieką, jego przykład jest szczególnie istotny. Dwa razy policja polityczna próbowała nakłonić go do zdrady Kościoła i swoich ideałów (w tym w latach 80. XX w. w ramach wdrożonej sprawy operacyjnego rozpracowania pod kryptonimem „Kret”) – dwa razy musiała zrezygnować, nie odnosząc sukcesu¹⁰⁷. Przyczyna wydaje się być bardzo prosta. Na ks. Sztonyka nie było żadnych kompromatów, którymi można byłoby go zaszantażować, nie pożył także żadnych dóbr, za które można by go kupić. Jak stwierdził prof. Adam Dziurok: „Cały arsenał środków SB i wyrafinowana metodologia pozyskań okazywały się bezskuteczne wobec kapłanów, którzy autentycznie żyli według zasad wiary i zachowywali wierność Kościołowi”¹⁰⁸.

Kwestią istotną jest zbadanie, czy przywołane dokumenty wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa (incydentalne działania WSW można tutaj chyba pominąć) są wiarygodne i w jakim zakresie można na nich polegać.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Zob. A. Dziurok, Ł. Marek, *„Nie-współpracownicy” w sutannach. Przyczynek na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa*, „Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18.

¹⁰⁸ A. Dziurok, *Służba Bezpieczeństwa a sumienia kapłańskie*, „Biuletyn IPN. Pismo o Najnowszej Historii Polski” 2021, nr 5 (186), t. „Działania bezpieki”, s. 88; Zob. M. Hałaburda, *Można było wybudować kościół, nie rozmawiając z SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007; D. Iwaneczko, J. Tarnawska (red.), *„Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2006, nr 1 (3).

Problem ten jest przedmiotem sporów naukowych od dziesiątek lat¹⁰⁹. Zdania tutaj są podzielone – niektórzy specjaliści, jak prof. R. Łatka, są zwolennikami opinii o wysokiej wiarygodności tych dokumentów¹¹⁰, inni zaś, jak chociażby dr B. Szewc, są w tej materii odmiennego zdania¹¹¹.

Dokonując krytyki tego typu źródeł, należy zwrócić w pierwszej kolejności uwagę na wielokrotne brakowanie, niszczenie i „czyszczenie akt”, co sprawia, że nigdy nie możemy mieć pewności, że dysponujemy pełnym zestawem lub chociażby większością archiwaliów wytworzonych w konkretnej sprawie. Niszczenie akt było z pewnością próbą zafałszowania wymowy dokumentów¹¹². Przebadana przeze mnie dokumentacja dotycząca ks. Sztonyka sprawia wrażenie spójnej i kompletnej, jednak tak wcale być nie musi, gdyż nie wiadomo, czy nie była ona „czyszczona” przed 1990 r. Na pierwszej stronie akt znajduje się informacja o brakowaniu zawartości teczek w 2006 r. i brakowaniu mikrofilmu w 2011 r.¹¹³

B. Szewc proponuje stworzenie podstawowego „kwestionariusza” do badania wiarygodności „esbeckich archiwaliów”¹¹⁴. Pierwszym pytaniem jest w nim to, czy praca autorów dokumentów była nastawiona na efektywność, czy na budowanie statystyki wyników. Odpowiedź na to pytanie w odniesieniu do przebadanego przeze mnie zespołu archiwalnego jest trudna. Nie dysponuję bowiem żadnymi oświadczeniami funkcjonariuszy, brak także szerszego kontekstu sprawy, tzn. informacji, czy „sprawa Sztonyka” była częścią jakichś większych działań, w których mogłoby się uwidocznic nieuczciwe współzawodnictwo między esbekami skutkujące fałszowaniem wyników działań operacyjnych. Należy jednak pamiętać, że nieudane próby werbunku opolskiego kapłana były klęską, nie zaś sukcesem Służby Bezpieczeństwa i, najogólniej mówiąc, „nie było się tutaj czym chwalić”.

Kolejną sprawą do ustalenia jest, czy w „sprawie Sztonyka” miała miejsce kontrola pracy operacyjnej funkcjonariuszy SB przez ich zwierzchników. Takie działania powinny mieć odzwierciedlenia w aktach¹¹⁵. Wpisów o specjalnej kontroli działania osób zaangażowanych w sprawę ks. Sztonyka w pierwszej części dokumentacji (dotyczącej pierwszej próby werbunku w latach 70. XX w.)

109 R. Terlecki, *Wartość i wiarygodność dokumentów tajnych służb PRL-u*, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=101> [dostęp: 24 kwietnia 2024 r.].

110 B. Szewc, *Problemy krytyki teczek SB jako źródeł historycznych*, „Biblioteka Kwartalnika Naukowego Fides et Ratio” 2021, nr 4 (48), s. 575 i n.

111 Zob. np. R. Graczyk, *Tropem SB. Jak czytać teczek*, Kraków 2007; F. Musiał (red.) *Wokół teczek bezpieki. Badania metodologiczno-źródłoznawcze*, Kraków 2015.

112 Zob. S. Białek, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, <https://czasopisma.ipn.gov.pl/index.php/pa/article/view/787/1194> [dostęp: 28 lipca 2024 r.].

113 Zob. Notatka informacyjna, IPN WR 0064/26, k. 4.

114 B. Szewc, dz. cyt., s. 579.

115 Tamże, s. 579–580.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

brak, jednak na wielu dokumentach znajdują się dekrety naczelnika lub zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu lub WUSW w Opolu, co jest dowodem na bieżący nadzór i faktyczną kontrolę przełożonych nad realizacją działań operacyjnych¹¹⁶.

W odniesieniu do drugiej części dokumentacji dotyczącej drugiej próby werbunku ks. Sztonyka w latach 80. XX w. na specjalnej karcie kontrolnej znajdują się cztery wpisy oficerów analizujących akta. Dotyczą one czasokresu od 21 grudnia 1982 r. do 13 listopada 1986 r.¹¹⁷

Trzecim problemem, którym zaleca zająć się B. Szewc w ramach krytyki akt SB, jest to, czy relacje osobowych źródeł informacji (OZI) w sprawie mogą być skonfrontowane z innymi źródłami wiedzy operacyjnej¹¹⁸. W opisaney przeze mnie sprawie wykorzystano doniesienia 6 TW (ps. „Marek”, „Opolski”, „Zajac”, „Zyta”, „Ryszard”, „Mateusz”). W większości są to – jak się wydaje – członkowie tzw. „agentury księżowskiej”. Wykorzystano także TW „Wojtką” będącego „na kontakcie” Wojskowej Służby Wewnętrznej. Przekazane informacje dotyczą głównie codziennego funkcjonowania i poglądów ks. Sztonyka oraz zebrzań dla opozycjonistów przezeń organizowanych. Generalnie brak jest możliwości skonfrontowania informacji pochodzących od TW z pochodzącymi od innego informatora danymi na ten sam temat. Być może SB nie potrzebowała tego typu sprawdzeń w tej – niezbyt przecież priorytetowej – sprawie, dając wiarę pojedynczym zeznaniom. Możliwe jest także, iż tego typu zeznania równolegle nie zostały włączone do zachowanego korpusu aktowego.

Reasumując, uważam esbeckie dane dot. ks. Sztonyka za wiarygodne. Przede wszystkim dlatego, że policja polityczna dokumentowała w nich – jak już wyżej wspomniano – swoją porażkę, nie zaś sukces, który można by wyolbrzymić. Nie zachodzi także przypadek minimalizowania porażki. Potraktowana ona została jako przypadek jeden z wielu, czysta statystyka, bez większego znaczenia.

„Sprawa Sztonyka” to opowieść o zwykłym, skromnym kapłanie, który chciał i potrafił być wiernym Bogu, Kościołowi i swojemu powołaniu. Zapewne jego przedwczesna śmierć spowodowała, że obecnie jego dzieło jest prawie zupełnie zapomniane. Nie odnalazłem jego biogramu w *Encyklopedii Solidarności*¹¹⁹, bardzo krótko wspomniano o nim w książce *Opolskie drogi do niepodległości*, gdzie jest określony jako gorliwy i bardzo „solidarnościowo” zaangażowany kapłan, który „duszę by oddał za internowanych”¹²⁰. A przecież jego postawa zasługuje na szacunek i pamięć. Pozostając w cieniu, był niezbędnym oparciem dla wielu.

¹¹⁶ Np. IPN WR 0064/26, k. 21.

¹¹⁷ Karta kontrolna, bez daty i numeru, tamże, k. 45.

¹¹⁸ B. Szewc, dz. cyt., s. 580.

¹¹⁹ <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy> [dostęp: 28 lipca 2025 r.].

¹²⁰ M. Świder, M. Patelski (red.), *Opolskie drogi do niepodległości*, Opole 2007, s. 71.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

- Dziurok A., *Służba Bezpieczeństwa a sumienia kapłańskie*, „Biuletyn IPN. Pismo o Najnowszej Historii Polski” 2021, nr 5 (186), t. „Działania bezpieki”.
- Dziurok A., Marek Ł., „Nie-współpracownicy” w sutannach. Przyczynek na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa, „Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18.
- Graczyk R., *Tropem SB. Jak czytać teczki*, Kraków 2007.
- Hałaburda M., *Można było wybudować kościół, nie rozmawiając z SB [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, t. 1, Kraków 2007.
- Iwaneczko D., Tarnawska J. (red.), „Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. *Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r., „Aparat Represji w Polsce Ludowej”* 2006, nr 1 (3).
- Musiał F., *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4 (75).
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków–Warszawa 2020.
- Musiał F. (red.) *Wokół teczek bezpieki. Badania metodologiczno-źródłoznawcze*, Kraków 2015.
- Perlak B., *Internowani na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Ośrodki odosobnienia podległe Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu (1981–1982)*, Wrocław–Warszawa 2017.
- Polaszek T., *Wszczynanie, cel i zadania sprawy operacyjnego rozpracowania*, Warszawa 1985.
- Szewc B., *Problemy krytyki teczek SB jako źródeł historycznych*, „Biblioteka Kwartalnika Naukowego Fides et Ratio” 2021, nr 4 (48).
- Świder M., Patelski M. (red.), *Opolskie drogi do niepodległości*, Opole 2007, s. 71.

ARCHIWALIA

ARCHIWUM KURII BISKUPIEJ W OPOLU
(AKOp, ZESPÓŁ KS. JÓZEF SZTONYK)

Zastępcze świadectwo chrztu Józefa Sztonyka, wydane w oparciu o akta personalne w Opolu, z 19 kwietnia 1989 r., bez numeru, k. 60.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

- Odpis świadectwa dojrzałości szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego – Józef Sztonyk, k. 25.
- Świadectwo moralności od katechety dla Józefa Sztonyka, k. 3.
- Podanie o przyjęcie do Seminarium Duchownego Diecezji Opolskiej z 29 czerwca 1951 r., bez numeru, k. 6.
- Colloquium ze zgłaszającym się do seminarium z 8 sierpnia 1951 r., bez numeru, k. 27.
- Karta studenta Józefa Sztonyka, bez daty i numeru, k. 9.
- Świadectwo moralności kleryka z wakacji letnich 1954 r., bez numeru, k. 13.
- Karta święceń Józefa Sztonyka, bez daty i numeru, k. 24.
- Zgłoszenie zamiaru mianowania ks. J. Sztonyka wikariuszem w Gliwicach-Sońnicy skierowane do opolskiego Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z 30 maja 1956 r. (P. Sz. XII-1/56), k. 31 i zgoda Wydziału do Spraw Wyznań z 4 lipca 1956 r. (nr Wz-6/S/56), k. 32.
- Pismo bpa opolskiego Franciszka Jopa do dyrektora konwiktów dla księży w Lublinie z 24 lipca 1957 r. (P. Sz. XII-5/57), k. 28.
- Zezwolenie na podjęcie studiów specjalistycznych przez ks. Józefa Sztonyka z 25 lipca 1957 r., k. 29.
- Dekret biskupa ordynariusza w sprawie mianowania ks. Józefa Sztonyka proboszczem w Jełowej z 4 września 1973 r. (nr 2750/73/P), k. 54.
- Mianowanie ks. Józefa Sztonyka diecezjalnym wizytatorem nauki religii z 3 listopada 1975 r. (nr 3818/75/P), k. 59.
- Pismo Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu do Kurii Diecezjalnej w Opolu z 1 sierpnia 1978 r. (Wz. 6820/5/78), k. 67.
- Pismo biskupa opolskiego Alfonsa Nossola do naczelnika Zakładu Karnego w Nysie (2715/81/D), bez daty, k. 72.
- Pismo biskupa Alfonsa Nossola do ks. Józefa Sztonyka z 30 marca 1987 r. (nr 417/87/D), k. 81.
- Kwestionariusz kapłański, bez daty i numeru, k. 4.
- Lista placówek duszpasterskich – Józef Sztonyk, k. 1.
- Decyzja bpa Alfonsa Nossola w sprawie udzielenia urlopu zdrowotnego ks. Józefowi Sztonykowi z 5 października 1988 r. (nr 1903/88/P), k. 83.
- Karta leczenia szpitalnego z kliniki Akademii Medycznej we Wrocławiu, k. 87–90.
- Akt zgonu z 19 kwietnia 1989 r. (874/1989), k. 59.
- Klepsydra zawiadamiająca o pogrzebie ks. Józefa Sztonyka, k. 94.

Notatka informacyjna, k. 4.

Pismo por. Józefa Atlasa, starszego oficera operacyjnego Wydziału IV KW MO, do naczelnika tego wydziału z 11 marca 1967 r., k. 7.

Pismo Komendy MO miasta i powiatu w Nysie do Wydziału IV KW MO w Opolu z 14 marca 1967 r. (L. dz. Ng-0601/67), tajne, k. 12.

Wyciąg z informacji TW ps. „X-66” z 5 kwietnia 1967 r., bez numeru, tajne, k. 15.

Pismo Komendy MO miasta i powiatu w Nysie do Wydziału IV SB KW MO w Opolu z 13 kwietnia 1967 r. (L. dz. Na-00868/641/67), tajne specjalnego znaczenia, k. 16.

Pismo kpt. mgra Abramczyka do naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu z 13 czerwca 1967 r., tajne, bez numeru, k. 19.

Notatka służbowa z 27 czerwca 1967 r., tajne, bez numeru, k. 25.

Pismo z-cy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Grodkowie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Opolu z 14 czerwca 1968 r. (L. dz. Gw-0751/68), tajne specjalnego znaczenia, k. 23.

Informacja dot. ks. Józefa Sztonyka – dziekana dekanatu skoroszyckiego z 11 marca 1969 r. (I-0458/69), tajne, k. 33.

Informacja dot. ks. Józefa Sztonyka – proboszcza parafii Sidzina z 1 kwietnia 1969 r. (I-0458/69), tajne, k. 37.

Wyciąg z informacji od kontaktu obywatelskiego „BK” z 15 kwietnia 1969 r. (Gw-0521/69), tajne, k. 39.

Karta kontrolna, bez daty i numeru, k. 45.

Wykaz TW i kontaktów operacyjnych wykorzystywanych w sprawie, bez numeru, tajne, k. 46.

Notatka służbowa z rozmowy z kandydatem na TW ks. J. Sz. z 22 października 1971 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, k. 49.

Arkusz informacyjny kandydata na TW, k. 52.

Wniosek o zaniechanie opracowania kandydata „Sz. J.” nr 6435 z 9 czerwca 1975, bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, k. 60.

Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kret” przeciwko Józefowi Sztonykowi z 7 grudnia 1982 r. (nr ewidencyjny 28206), tajne, k. 48.

Plan przedsięwzięć w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Kret” nr ewid. 28206 z 7 grudnia 1982 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, k. 54.

Notatka służbowa z rozmowy z ks. Józefem Sztonykiem z 20 grudnia 1982 r., bez numeru, tajne, k. 59.

Pismo KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu z 5 kwietnia 1983 r. (L. dz. Roo85/83), tajne specjalnego znaczenia, k. 61.

Dwie nieudane próby pozyskania ks. Józefa Sztonyka do współpracy...

Pismo KW MO w Jeleniej Górze do naczelnika Wydziału IV KW MO w Opolu z 30 maja 1983 r. (L. dz. 19 A-00438/83), tajne specjalnego znaczenia, k. 65.
Notatka służbowa z 23 grudnia 1983 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, k. 66.

Pismo WUSW w Opolu do naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu z 28 lutego 1985 r. (L. dz. OA-0698), tajne, k. 67–68.

Wniosek o zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kret” nr ewid. 28206 z 19 marca 1985 r., bez numeru, tajne specjalnego zdarzenia, k. 75.

Odręczna notatka – opinia zastępcy Wydziału IV WUSW w Opolu z 20 marca 1985 r., bez numeru, k. 76.

Notatka służbowa z 26 maja 1986 r., bez numeru, tajne specjalnego znaczenia, k. 69–71.

Plan współdziałania pomiędzy Wydziałem IV-tym WUSW w Opolu a Oddziałem WSW w Opolu w kwestii realizacji przedsięwzięć w ramach materiałów wstępnych krypt. „Kapelan” z 23 czerwca 1986 r. (D-01425/1), tajne, k. 73–74.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Białek S., *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, <https://czasopisma.ipn.gov.pl/index.php/pa/article/view/787/1194> [dostęp: 28 lipca 2024 r.].

Encyklopedia Solidarności, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14640,Tymczasowa-Komisja-Koordynacyjna-NSZZ-Solidarnosc.html> [dostęp: 28 lipca 2025 r.].

Inwentarz archiwalny IPN, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/%22> [dostęp: 28 lipca 2024 r.].

Ks. prof. Józef Sztonyk; parafiadabrowa.pl/ks-prof-jozef-sztonyk/ (xn--parafiad-browa-psb.pl) [dostęp: 11 marca 2024 r.].

Terlecki R., *Wartość i wiarygodność dokumentów tajnych służb PRL-u*, <https://www.omp.org.pl/artukul.php?artukul=101> [dostęp: 28 lipca 2024 r.].

STRESZCZENIE

Niniejszy tekst ukazuje niektóre ze sposobów działania policji politycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i kontrwywiadu wojskowego (Wojskowej Służby Wewnętrznej) w odniesieniu do osób duchownych, na przykładzie ks. Józefa Sztonyka, profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie, proboszcza na wielu placówkach,

zasłużonego duszpasterza, opiekuna opolskich środowisk solidarnościowych. Ksiądz ten, mimo rozbudowanej inwigilacji ze strony Służby Bezpieczeństwa, ponawianych ofert współpracy, śledztwa w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Kret”, pozostał nieugięty. Nie dał się złamać bezpiece, ponieważ był wierny Bogu, Kościołowi i swemu powołaniu kapłańskiemu. Nie miał nic do ukrycia i nie miał żadnych szczególnych potrzeb, których zaspokojenie wymagałoby „pomocy” ze strony SB. Miły, uprzejmy i gościnny, także wobec funkcjonariuszy, stanowił dla nich wyzwanie, któremu nie sprościli. Przedwczesna śmierć w wieku 57 lat przyczyniła się do popadnięcia dzieła tego niezłomnego kapłana w niepamięć. W swoim artykule pragnę przybliżyć tę ważną postać.

Słowa kluczowe: komunizm, безпека, Polska Rzeczpospolita Ludowa, NSZZ „Solidarność”, Kościół katolicki w Polsce

SUMMARY

TWO FAILED ATTEMPTS TO RECRUIT FATHER JÓZEF SZTONYK FOR COOPERATION WITH THE SECURITY SERVICE

This text shows some of the ways in which the political police of the People's Republic of Poland and the military counter-intelligence (Wojskowa Służba Wewnętrzna) operated with regard to the clergy, using the example of Father Józef Sztonyk, a professor at the Higher Seminary in Nysa, a parish priest at many institutions, a distinguished pastor, and a protector of Opole's Solidarity circles. The priest, despite extensive surveillance by the Security Service, repeated offers of cooperation, investigations under the case of operational investigation under the codename 'Kret', remained steadfast. He did not let the Security Service break him, because he was faithful to God, the Church and his priestly vocation. He had nothing to hide and no special needs that would require 'help' from the SB to satisfy. Kind, courteous and hospitable, even towards the officers, he posed a challenge to them which they did not meet. His premature death at the age of 47 contributed to the work of this steadfast priest falling into oblivion. In this article, I would like to take a closer look at this important figure.

Key words: communism, security services, People's Republic of Poland, NSZZ „Solidarność”, Catholic Church in Poland